

Rafał Wiśniewski*

Instytut Socjologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
ORCID: 0000-0002-7952-8021

Słowo wstępne

Publikacji na temat kultury i komunikacji międzykulturowej ukazuje się co roku bardzo wiele. O wiele mniej jest tych, które poświęcone są kulturom afrykańskim w ich historycznych uwarunkowaniach. Dlatego też tak ważna wydaje się wymiana doświadczeń – głównie historyków i antropologów – zawarta w niniejszej publikacji, która kontynuuje tradycję polskiej afrykanistyki w zakresie interdyscyplinarnego dyskursu. W dużej mierze książka ta jest pokłosiem referatów wygłoszonych na V Kongresie Afrykanistów Polskich, które to wydarzenie w cyklicznej formie konstituuje najważniejsze w Polsce forum wymiany doświadczeń międzyinstytucjonalnych, a przede wszystkim podtrzymuje tradycję – zawsze interdyscyplinarnej – polskiej afrykanistyki oraz upowszechnia dorobek przedstawicieli tej dziedziny wiedzy i dyscyplin pokrewnych.

Jest to bardzo istotne, gdyż Polska staje się społeczeństwem coraz bardziej wielokulturowym, a na pewno otwierającym się na inne kultury i religie, a tym samym staje przed trudnym wyzwaniem poznania i zmierzenia się z „innością kulturową i religijną”, doświadczaną za granicą, ale również w kraju. Otwieranie się Polaków na „inności kulturowe” i tworzenie społeczeństwa wielokulturowego nabiera coraz szybszego tempa. Wiele inicjatyw w tym procesie ma charakter przy-

* Dr hab. Rafał Wiśniewski, prof. UKSW, socjolog kultury, afrykanista. Jest kierownikiem Zakładu Socjologii Kultury w Instytucie Socjologii na Wydziale Społeczno-Ekonomicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i dyrektorem Narodowego Centrum Kultury.

padkowy i spontaniczny. Potrzeba zatem nieustannie pogłębiania wiedzy o Afryce, jej kulturach i procesach, które są przyczyną zachodzących w nich zmian. Wpływają na to różne czynniki.

Po pierwsze są to procesy globalizacji, które wzmagają również tendencje do wzajemnego traktowania się w kategoriach potencjalnych zagrożeń i rodzą potrzebę klarownego zdefiniowania własnej tożsamości kulturowej, religijnej oraz etnicznej. Ubocznym skutkiem tych procesów – w Afryce i nie tylko – jest aktywizacja radykalnych ruchów kontestacji i antyzachodnich ideologii. Bez wątplenia wzajemne porozumienie utrudniają różne sposoby myślenia i percepcji otaczającego świata, wywodzące się z różnych wizji ładu społecznego. Badania dystansu wobec narodów i grup etnicznych realizowane przez CBOS wskazują, że Polacy postrzegają Afrykę w kategoriach nie tyle fascynującej tajemnicy, ile rezerwuaru zagrożeń demograficznych, migracyjnych i kulturowych.

Po drugie zauważyć można wyraźnie – zwłaszcza w przestrzeni masowej wyobraźni – że renesans przeżywają archaiczne, euroatlantyckie lęki. Brytyjski polityk i historyk, laureat literackiej Nagrody Nobla, sir Winston Churchill jest autorem lapidarnego stwierdzenia, że najbardziej należy obawiać się własnych lęków. Europocentryczne stereotypy znajdują podbudowę teoretyczną nie tylko w hipotezie „zderzenia cywilizacji”, sformułowanej przez Samuela P. Huntingtona, Jonathana Foxa i Benjamina Barbera, ale także w dychotomicznym podziale świata na zracjonalizowany i stechnicyzowany Zachód oraz Innych. Dodatkowo dominują wątki właściwe dla narracji neokolonialnej – argumentacja surowcowa i interpretacja walki o wpływy rynkowe. Polaryzacja rzeczywistości kulturowej jest nieobca także afrykańskim intelektualistom, którzy w mechanizmach westernizacji świata upatrują źródeł duchowej i materialnej pauperyzacji własnych społeczeństw.

Po trzecie należy uznać, że determinowane historycznie systemy polityczne w Afryce są odległe od demokracji, która w interpretacji nawet modernistycznie nastawionych afrykańskich intelektualistów nie jest finalnym wytworem historii idei oraz doktryn politycznych (jak twierdzi Francis Fukuyama w pracy *Koniec historii*). Demokracja

rozumiana jako współuczestnictwo w sprawowaniu władzy znajduje swój odpowiednik w zwyczaju konsultacji społecznych. Demokracja traktowana jako styl życia i sposób organizacji społeczeństwa wywołuje natomiast gwałtowny sprzeciw Afrykanów, ponieważ utożsamiana jest z ofensywą świata Zachodu na dziedzictwo Afryki. Prawodawstwo szeregu państw na tym kontynencie proponuje alternatywne systemy społeczno-polityczne, wymykające się ocenie klasyfikacji OECD. Niemniej wszelkie ugrupowania łamiące uniwersalne wartości ludzkie, w tym prawo do życia i do wyznawania religii zgodnie z sumieniem, nie znajdują uzasadnienia w żadnym systemie religijno-etycznym. Trafne więc jest stwierdzenie niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa, że „fundamentalizm, który prowadzi do praktyk nietolerancji, nie jest do pogodzenia z państwem prawa”.

Pomimo tych trudności w Afryce można zauważyć także pozytywne aspekty przemian. I tak w niektórych krajach wzrosła świadomość szkodliwości korupcji i wola walki z nią. Coraz częściej także mieszkańcy Afryki uświadamiają sobie wartość demokracji, potrzebę dowartościowania godności kobiety i obronę praw człowieka. Większego znaczenia nabierają także instytucje ogólnofrykańskie. Ponadto wydaje się, iż kultury afrykańskie pozostają wciąż żywotne, zachowują swoją specyfikę, mało tego – potrafią się twórczo dostosować do nowych warunków, a nawet adaptować obce wpływy i zmieniać je zgodnie ze swymi tradycjami.